



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI.

Nowemiasto, dnia 10 marca 1932.

Nr. 7

Ostatnie słowo panu Nacz. Wydz. Ek. P. T. R. Janowi Głębowiczowi.

1. Nie zarzucałem, by p. G. w artykule „Przesilenie na froncie organizacji rolniczych” specjalnie odmałwiał historycznego znaczenia dobrowolnym organizacjom rolniczym lub, że pisał wyłącznie o jakimś jednym Tow. Rolniczym lub też Izbie Roln. W powyższym artykule była mowa o dobro woliach organizacjach roln. i Izbach wogóle i ja w swej odpowiedzi pisałem również ogólnikowo. Ponieważ życie tych organizacji nie od wczoraj się zaczęło — zabaczyłem o przeszłość, a że przywódcy nadają tętno życiu — więc i o nich wspomniałem słowo „Partacze” (miało być działacze) — omyłka druku, czego łatwo domyślić się z ogólnej treści. (Jest ich więcej, jak m. in. chada zamiast czuła mowa pogrzeb., więc — zamiast wieś, w nagłówku opuszczona litera przy nazwisku p. Głębowicza i t. p.)

2. „Nieprawdą jest — pisze p. G. — jakoby w moim artykule zawczesny pogrzeb wyprawili Tow. Rolniczemu”. W dosłownym znaczeniu oczywiście — nie. Nie dałaby się przecież taka masa członków z całej Polski zapakować żywcem do grobu i jeszcze pozwolić, by jej głoszone: „Spijcie snem wiecznym nie odpowiadacie już potrzebom epoki”.

Ale, co znaczy taki np. ustęp z artykułu p. G.? „Społeczne organizacje rolnicze, zwane dobrowolnymi, przeżywają kryzys nie tylko finansowy, ale co jest głębsze i niebezpieczniejsze, kryzys organizacyjny. Formy, ich zakres działania, ich metody, ich ustosunkowanie się do społeczeństwa rolniczego, nie odpowiadają już potrzebom epoki”.

Czy trzeba tu jakich komentarzy?

Dalej: „Osą w tym stanie rzeczy są Izby roln.” Jeżeli Izby są osą organizacji rolniczych, to te ostatnie muszą być pustynią, na której — każdemu wiado-

mo — życia niema. Tam zaś, gdzie życie się kończy przychodzi święte, a za śmiercią — pogrzeb.

3. „Nieprawdą jest — pisze p. G. — jakoby w swym art. zajmował się Pomorskim Tow. Rolniczym lub Pomorską Izba Rolniczą.”

A ja czy nie brałem całości wszystkich organizacyj w Polsce z Pomorzem włącznie? Czy to Pom. Tow. Roln. i Pomorska Izba nie należą do organizacji rolniczych w Polsce?

Dalej komentarz: „Artykuł mój bowiem odnosi się do zagadnienia dziś bardzo aktualnego dla całej Polski, a nie do Pomorza”.

Więc Pomorze nie wchodzi w skład całej Polski?

Wiedomo wszystkim, że — poza zachodnią Polską — Izby są nowością w dwóch województwach zachodnich i Pan twierdzi, Panie Naczelniku, że nie miał na myśli Pomorskiej Izby? Więc Pomorska Izba miałaby być wyłączona z tej osy Izb?

4. „Nieprawdą jest, że dział Ekonomiczny jest na to, aby rolników uczył ekonomiji”.

Jeżeli tak, to się omyliłem, ale nie wiem doprawdy, do czego służą m. in. zbierane statystyki — które sam wypełniam, również i dla wydziału p. Naczelnika — jeżeli nie do wyciągania wniosków dla praktycznego życia rolniczego naszego Pomorza, a szerzej dla całej Polski — i dawania nam rolnikom odpowiednich wskazówek, opartych na cyfrach danych statystycznych. Każdy śmiały rolnik wie, że gospodarstwo rolne jest ściśle zślesne od różnych posunięć, które mają związek nie tylko z ekonomiją społeczną, ale i — polityczną. Zatem jest to dziedzina, która daje możność wykazać, w jakim kierunku mogą być widoki rozwoju rolnictwa jako całości, a nie specjalnie poszczególnych gospodarstw we wewnętrznym zakresie.

5. „Nieprawdą jest, aby Izba nie potrzebowała liczyć się z groszem, gdyż Izba Rolnicza podlega ściśle i dokładnej kontroli...”

Pań Naczelnik zmienił myśl moją. Pisałem tak: „A jednak Izbie wolno robić, jak chce, bo ma pieniądze, z groszem liczyć się nie potrzebuje”. To znaczy,

że, rozporządzając wiadomym funduszem, Izba może łożyć na więcej lub mniej celowe potrzeby, wedle swego uznania, na co Towarzystwa nie strać. Nie dowodzi to przecież, by fundusze Izby nie miały podlegać kontroli i bynajmniej tego nie kwestionowałem.

Co się tyczy krytyki działalności Izby, wywołał ją sam p. G. swym artykułem. Wyrzekłem tam nie tylko swoje zapatrywania, lecz przytoczyłem i głosy innych rolników z naszego powiatu.

Zdeje mi się, że w interesie każdej instytucji leży, by wiedziała, co o niej naprawdę myślą i mówią i przypuszczam, że nawet Izba nie potępi mnie za to tak, jak p. Głębowicz, który aczkolwiek jest urzędnikiem Izby — wątpię, by był zawsze i w każdej kwestji wyrazicielem zdania lub poglądu całego respektu tejże Izby. Myślę też, że „Sprostowanie” p. G. zbył mnie nie zdyskretyjsze.

Mój „artykuł”, choć może i bardzo niemiły w porównaniu z artykułami p. G., Izba zgadzała się na umieszczenie go w „Kłosach”, po usunięciu „ostrości”, w nim zawartych. (Dowody mam na piśmie).

Czy można przypuścić, by dwie tak poważne instytucje mogły tolerować i pośrednio sławić mi szafowanie „nieprawdą”, jak tego chce dowiedzieć p. G.

Gdy u nas w Tow. Rolniczych coś niedomaga, Kółko jakiegoś rusza się słabiej lub nawet zamiera — nie kryjemy się z tem, bo śmierć gałązki na drzewie, jakim jest Towarzystwo Rolnicze — to rzecz zwykła. Nawet, gdy nśnie jakaś organizacja rolnicza, to jest jak z drzewem w lesie. Na jego miejsce może powstać — nowe. Nasza organizacja chwali lub gani kółka publicznie. Wszelka krytyka jest dozwolona, ale nie przekreślenie, choćby tylko dzisiejszej pracy dobrowolnych organizacyj rolniczych w Rzplitej Polakiej.

Na zakończenie dodam, że odpowiadałem — jako członek dobrowolnej organizacji rolniczej — Panu Naczelnikowi Pomorskiej Izby Roln., a nie p. inż. Jasowi Głębowiczowi. Ten ostatni może pisać, co chce, lecz od Naczelnika Pom. Izby Roln. mamy prawo my rolnicy wymagać innego traktowania dobrowolnych organizacyj rolniczych.

Jest to moje ostatnie słowo w tej sprawie.

I. Zieliński, Omule.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstap do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Obciążenia socjalne dobijają rolnictwo Ziemi Zachodnich.

Palącą koniecznością chwili obecnej jest ratowanie wszelkimi możliwymi środkami rolnictwa w tym katalizmie dziejowym, usuwając ciężary i zmniejszając koszty produkcji.

Możemy powiedzieć bez przesady, że największym ciężarem dla rolnictwa Ziemi Zachodnich są ubezpieczenia socjalne. Obciążenia socjalne na Ziemiach Zachodnich przekraczają wszelkie możliwości gospodarze.

Jeżeli porównać obciążenia przedwojenne w jednym tylko ubezpieczeniu chorobowym, tj. na rzecz Kas Chorych, z obciążeniem obecnym, używając jako miernika średnią cenę żyta w roku 1913/4 i w roku 1931, to wzrost składek jest niemal kilkakrotny.

Następnie, do jakiej wysokości dochodzi przerost tych obciążeń. Jak one niszczą warsztaty gospodarcze, dowodzą olbrzymie kwoty, wyciągane z życia gospodarczego społeczeństwa. Albowiem, jeśli przyjąć pod uwagę, że 1 hektar roli w Zachodniej Polsce jest obciążony średnio na rzecz tych świadczeń socjalnych kwotą wyższą, niż wynoszą podatki państwowe i komunalne na ten 1 hektar rzem wzięte. Poza to, jeśli rozważyć to kolosalne zadłużenie rolnictwa, przemysłu i handlu na rzecz świadczeń socjalnych, wynoszące na koniec roku ubiegłego około 30 milionów złotych tylko w dwóch województwach zachodnich, musimy przyznać, że w przeroście obciążeń socjalnych leży główne źródło pogłębienia tego kryzysu. Przyczem charakterystycznym jest, że napięcie kryzysu gospodarczego jest większe w tych krajach, gdzie więcej rozbudowane są ubezpieczenia socjalne. Stąd wynika konieczność państwowa wydatnego zmniejszenia tych obciążeń oraz ustalenia racjonalnego systemu wymiaru ciężarów socjalnych.

Można z całą stanowczością twierdzić, że unormowanie powyższego zagadnienia będzie jedynym z najlepszych sposobów zwalczania kryzysu.

Zmniejszenie bezrobocia jest również w dużym stopniu zależne od wysokości obciążenia świadczeniami socjalnymi.

Pracodawca bowiem rolny, przemysłowiec czy kupiec zmuszony jest redukować robotnika najczęściej z powodu wysokich obciążeń socjalnych.

O ile w latach dobrej konjunktury gospodarczej dla rolnictwa ubezpieczenia te utrudniały prawidłowy rozwój krajowej produkcji, to w chwili obecnej podcinają wprost egzystencję warsztatów wytwórczych i dobijają całkowicie zniekane rolnictwo.

Jasnym jest również, że utrzymywanie nadal tych ciężarów w wysokości niesturalnej, niedostosowanej do możliwości płatniczej społeczeństwa, pozatem, że może podciąć rolnictwo, przyniesie ze sobą załamanie się finansowe instytucji ubezpieczeniowych w konsekwencji wstrzymania przysływu składek.

Groźna sytuacja wymaga natychmiastowych środków zaradczych. Należy szybko zreorganizować system ubezpieczeń społecznych w myśl przedstawionych do władzy memoriałów i postulatów organizacyj rolniczych, obmyślonych dokładnie w najdrobniejszych szczegółach, w ciągu szeregu ostatnich lat na niezliczonej ilości konferencjach w formie projektów, doradczych zarządzeń oraz projektów nowelizacji odnośnych ustaw.

Innej drogi wyjścia niema. Posunięcia Rządu w tej dziedzinie winny być zdecydowane na miarę niebezpieczeństwa chwili i, co najważniejsze, doradnie redukujące ciężary i natychmiastowe.

P. Z.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

KOMUNIKATY

Stacja knura.

U rolnika Cieślukowskiego Wacława Lubawa wyb. urządzona została stacja knura zarodowego. Knur pochodzi z chlewni p. Szulca z Napola, pow. Chełmno. Rasa białe angielska.

Z powyższej stacji powinni korzystać wszyscy rolnicy z Lubawy i okolicy.

Komunikujemy członkom naszym, iż, na skutek naszych starań, Pan Wojewoda Pomorski wydał w dniu 5 lutego 1932 r. okólnik Nr. SFG 41 do Wydziałów Powiatowych, Komisarjatu Rządu w Gdyni i Magistratów miast województwa Pomorskiego w sprawie przeprowadzenia egzekucyj administracyjnych, który to okólnik brzmi następująco:

„Dostałem wiele skargi, że egzekutorzy komunalni przy wykonywaniu egzekucyj w zakresie gospodarstw rolnych częstokroć nie przestrzegają obowiązujących przepisów prawnych, wobec czego zwracam uwagę na przytoczone niżej zasady, celem ścisłego ich stosowania:

1. Egzekucja danin komunalnych pod względem proceduralnym odbywa się według przepisów rozporządzenia z dnia 15. 11. 1899 o administracyjnej egzekucji należności pieniężnych (zb. ust. pr str. 545), przyczem ponadto obowiązują niektóre przepisy procedury cywilnej, w rozporządzeniach tych przytoczone. Zasadę tę podkreślam z całym naciskiem dla tego, ponieważ zdarzają się wypadki postępowania się przez egzekutorów komunalnych przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 3. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342), co jest niedopuszczalne, gdyż art. 24 punkt a tego rozp. wyrażnie wyklucza daniny publiczne z pod działania jego postanowień.

2. Jeżeli chodzi specjalnie o warsztaty rolne, to na podstawie reskryptu Ministerstwa Sprawiedliwości z 28. 12. 1931 r. Nr. I. U. 9346 przypominam:

a) obowiązek ścisłego przestrzegania § 811 pkt 4 orsz § 865 procedury cywilnej, według których odrębna egzekucja z ruchomości, stanowiących przynależność gruntu, jest niedopuszczalną. Przynależność gruntu w rozumieniu § 98 kodeksu cywilnego jest wszelki inwentarz żywy i martwy, przeznaczony do gospodarstwa rolnego, bez względu na to, czy do prowadzenia gospodarstwa tego jest niezbędnie potrzebny, a płody rolne tylko o tyle, o ile są potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa aż do najbliższych zbiorów.

b) że według § 813 procedury cywilnej przy egzekucyjnym zaimowaniu płodów nieoddzielonych od gruntu tudzież przedmiotów, oznaczonych w § 811 punkt 4 proced. cyw. u rolników winien być obecny rzeczoznawca rolny, o ile wartość zajętych przedmiotów przekracza wartość 1000 zł. Poza tem przypominam, że rozporządzenie niemieckiej Rady Związkowej z (X. 1915) Zb. Ust. Rzeszy str. 427 wogóle ustanowiło zasadę, że ruchomości w postępowaniu egzekucyjnym muszą być przed licytacją oszacowane z uwzględnieniem ich zwykłej wartości sprzedażnej, nie mogą zaś być sprzedane na licytacji poniżej połowy szacunku.

3. Szczególnie częste są skargi na zbyt wysokie koszty, likwidowane przez egzekutorów z tytułu wykonywania czynności na gospodarstwach rolnych.

Wobec tego zwracam uwagę na konieczność przestrzegania przez egzekutorów komunalnych obowiązujących w tym względzie przepisów, a mianowicie ustawy z dnia 31. 7. 1924 r. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należnościach stemplowych kár za zwłokę, odsetek za odroczenie tudzież kosztów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721.) Zznaczam bowiem, iż przepisy tejsze ustawy stosują się analogicznie do samoistnych danin komunalnych z mocy art. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 5. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 401).

Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że przytoczone powyżej przepisy nie przyznają egzekutorom komunalnym ani diet ani kosztów podróży:

tymczasem według posiadanych przezemnie informacji, niektórzy egzekutorzy dla przysporzenia sobie większych zysków umyślnie odbywają odnośnie podróże okreśną drogą z oczywistą szkodą dla dłużnika, co zasługuje na najsurowsze potępienie.

4. W końcu komunikuję dla informacji, że p. Minister Sprawiedl. reskrytem z dnia 28. XII. 1931 r. Nr. I. U. 9346/31, skierowanym do zarządów b. zaboru pruskiego, przypomniał pismo okólnie pruskiego Ministra Sprawiedliwości z dn. 7. 3. 1895 zalecające, by terminy licycyjne majątków rolnych nie odbywały się w okresie, w którym niema wegetacji, a więc w porze zimowej.

Przy sposobności przypominam wreszcie obowiązek ścisłego przestrzegania okólnika Nr. 208 M'n. Sr. Wewnętrznych z dnia 28. XII. 1931 Nr. SF. 6759/1, nakazującego zwłaienie koni remontowych od sekwestru za podatki komunalne.

Wojewoda: (--) Kirtiklis.

Obrady rolników.

Dnia 20. II. rb. w Grudziądzu obradowały Nacz. Władz Związku Rolników. Po referatach pp. Wojciechowskiego i Skowrońskiego, w dyskusji zabierali głos p. Kuferski, poseł Mazur, prezes Hillar i wiele innych.

W końcu uchwalono:

1. Zwołać Wojew. Kongres Obronę Rolnictwa na dzień 13 marca 1932 r. do Grudziądza „Teatr Miejski” godz. 12.

2. Wyśleć program Zw. Roln. do wszystkich Tow. Rolniczych: jak P.T.R. W.T.K.R., C.T.R., M.P.R., i W.T.R., o solidaryzowanie się z akcją w myśl uchwały najstarszego Kół. Roln. w R dziele na Pomorzu z dnia 19. 11. 31 r. które jednogłośnie uznało konieczność akcji powyższej i solidaryzowanie ze Związkiem Roln. w Polsce.

Hasłem „Żyć i Broń” zamknięto obrady.

Konferencja w sprawie eksportu ziemniaków.

Dnia 2 marca rb. odbyła się w Gdyni konferencja w sprawie eksportu ziemniaków, zwołana przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni i Państwowy Instytut Eksportowy. W konferencji wzięli udział przedstawiciele firm eksportowych delegacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu i Bydgoszczy, Pomorskiej i Wielkopolskiej Izby Rolniczej, banków prywatnych, Zakładów Przemysłowo-Zbożowych itp.

Konferencji przewodniczył p. wicedyr. J. Kawczyński z Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Delegat Państw. Instytutu Eksportowego p. K. Świderski wygłosił obszerny referat o możliwościach eksportu ziemniaków do Anglii, Holandji, Belgji i Francji, charakteryzując w sposób zwięzły i rzeczowy poszczególne rynki zbytu.

Następnie w obszerniej dyskusji omawiano sprawy organizacji eksportu, transportu morskiego, finansowania transakcyj wywozowych i kontroli transportów.

Konferencja powzięła następujące rezolucje:

1. Zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o przeprowadzenie wśród producentów propagandy w kierunku ujednostajnienia metod produkcji ziemniaków i hodowania odmian, mających najlepszy zbył zagranicą.

2. Zwrócić się do rządu, aby przy finansowaniu eksportu uwzględniano również eksport ziemniaków przez otwarcie kredytów, z których możnaby korzystać pod zastaw dokumentów przewozowych.

3. Zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji o zmianę taryfy kolejowej, któraby umożliwiła eksport ziemniaków przez Gdynię, przez którą eksporterzy pragną jak najintensywniej wywozić.

4. Uchwalono ustalić za pośrednictwem Państw. Instytutu Eksportowego formę kontraktów ziemniaczanych dla transakcyj eksportowych do Anglii.

5. Podkreślono konieczność ustanowienia w Gdyni zaprzysiężonych ekspertów Izby Przemysłowców Handlowej dla dokonywania kontroli ziemniaków eksportowanych.

Kryzys w ogrodnictwie.

Kryzys w ogrodnictwie przyszedł później, niż kryzys w rolnictwie. Do końca r. 1930 ogrodnictwo odczuwało skutki przesilenia gospodarczego słabiej, niż rolnictwo. Wpływało to z faktu, iż ogrodnictwo nie jest w Polsce rozbudowane nadmiernie i w latach ub. Polska dowoziła znaczne ilości produktów ogrodniczych z zagranicy.

Jeśli kryzys przyszedł później, to jego napięcie jest jednak silniejsze, niż w rolnictwie. Wpływa te z dwóch przyczyn: Po pierwsze ogrodnictwo jest najbardziej intensywną gałęzią wytwórczości rolnej. Wymaga też nieporównanie większych środków obrotowych na jednostkę przestrzeni, niż rolnictwo. Gdy zabrakło własnego kapitału obrotowego i nie można go było otrzymać nawet na lichwiarskie procenty, odrazu załamały się gospodarstwa ogrodnicze. Ogrodnictwo w słabym tylko stopniu może zmniejszyć swą produkcję.

Może jedynie zmniejszyć przestrzeń, zajęta pod uprawy ogrodnicze i to nie w ciągu rozpoczętego cyklu produkcji, który przy wielu uprawach ogrodniczych trwa parę lat. Można przytoczyć wypadki, że ogrodnik, mający duże zapasy roślin w szklarniach, nie może pożyczyć kilkuset złotych na opał, co grozi zagładą całej produkcji. Drugą przyczyną ostrej formy kryzysu ogrodniczego jest fakt, iż ogrodnictwo dostarcza przeważnie wytworów, nie będących artykułami pierwszej potrzeby.

Z wyjątkiem może niektórych warzyw, jak kapusta, marchew, buraki i najpospolitszych owoców konsumpcja wytwórczości produkcji ogrodniczej spada z dnia na dzień, nie mówiąc o kwiatkach, roślinach ozdobnych i roślinach szkółkarskich, które znajdują tylko nielicznych nabywców.

ZE ZEBRAŃ KOŁEK ROLNICZYCH.

Nowydwór. Zebrania Kółka Roln. odbyły się 10. 1. i 14. 2. rb. Przewodniczył zebraniom prezes p. Boczewski. Protokoły z zebrań odczytał p. Czarnecki. Na obydwóch zebraniach Kółka wygłoszone zostały wykłady aktualne. Na ostatnim zebraniu uchwalono 4 rezolucje i to w sprawie 1. zniżenia taksy na drzewo, 2. zniżenia opłat targowych, 3. przyznania rabatu od asekuracji członkom, którzy premje ubezpieczeniowe zapłacili po 15. 2. 32. i 4. w sprawie obniżenia opłat kominiarskich. Liczba obecnych na zebraniach 18+16.

Przyszłe zebranie odbędzie się 13. 3. 32 na które zaprasza się wszystkich rolników z Nowogodworu, Bratjana i okolicy.
Sekr.

Lubawa. Dnia 7 II. rb. miesięczne zebranie zebrał prezes p. Tułodziecki przy udziale 17 członków. Po odczytaniu protokołów zabrał głos dyr. Pieszczoł ze szkoły roln. z Samplawy, który rzucił myśl, aby rolnicy częściowo zmienili plan gospodarczy i to przeszli częściowo na uprawę fasoli i kukurydzy. Po odczytaniu komunikatów we wolnych wnioskach zabrał głos p. Wład. Wielgomas, który stawił wniosek aby P. T. R. postarało się w Dyrekcji Lasów w Toruniu o obniżenie taksy na drzewo, tak użytkowe, jak i opałowe. Dalej w związku z zeszłym rolniczym (5 lutego rb.) stawili zebrani wniosek do Centrali P. T. R. aby możliwie w najkrótszym czasie wystąpiła

z odpowiednim memorjałem do Min. Skarbu, jak i Komunikacją celem uzyskania dla swoich członków wolnego przewozu węgla, zamówionego przez Zarząd Kółek Roln. a przez uzyskanie tej ulgi szerokie warstwy społeczeństwa roln. garnęłyby się do organizacji. Dalej zebrani domagali się, by umowa pomiędzy pracodawcami a pracownikami, sporządzona na cały rok gospodarczy, została uznana za prawomocną. Następnie zebrani domagali się, by nareszcie nastąpiła obniżka Kas Chorych, o którą się członkowie już od kilku lat domagają dotąd bezskutecznie. W dyskusji członkowie ubolewali, że czynniki miarodajne tak mało zrozumienia okazują dla spraw rolnictwa. Po wyczerpaniu spraw bieżących zebranie zamknięto.
Sekr.

Radomno. Walne zebranie Kółka Roln. odbyło się 12 lutego rb. przy udziale 12 czł., które zebrał prezes p. Sołobodowski. Następnie zarząd zdał sprawozdanie z działalności Kółka w roku ub. Ze sprawozdania wynikało, że Kółko liczyło w r. ub. 15 członków, którzy opłacili składkę członk. Na zebraniu uczęszczało przeciętnie 80 proc. członków. Stan kasy przedstawia 1. 1. 1932 plus 35,52 zł. Kółko odbyło w roku ub. 9 zebrań miesięcznych, na których wygłoszono 5 wykładów etc. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem Kółka wybrano jednogłośnie ks. prob. Gregorkiewicz, zastępcą dotychczasowego prezesa p. Sołobodowskiego Ant., sekr. p. Kłodzińskiego Stan., skarbnikiem p. Katryńskiego Józefa i bibliotekarzem p. Dziebę Wład.

Zebranie uchwalono jak dotychczas odbywać w ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 16 w lokalu p. Malinowskiego.

Na tem, wzywając człon. do intensywnej współpracy, ks. prezes, zebranie rozwiązał.
Sekr.

Następne zebranie zwyczajne Kółka Roln. odbyło się 28 lutego rb. przy udziale 11 obecnych. Zebranie zebrał ks. prob. Gregorkiewicz. Po odczytaniu protokołu wygłosił ks. piez bardzo interesujący referat: „Jak przygotować ziarno do siewu“. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Uchwalono rezolucję w sprawie obniżenia taksy na drzewo o 50 proc.

Następne zebranie postanowiono odbyć w niedzielę 28. III 32 o godz. 16 tej.
Sekr.

Pratnica. Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się 14 lutego przy udziale 20 członków. Zebranie zebrał prezes p. Jakubowski a sekr. odczytał protokoły z zebrań oraz stwierdził liczbę obecnych członków. Następnie p. prezes odczytał komunikaty P. T. R. oraz okólniki P. I. R., poczem wywiązała się obszerna dyskusja nad sprawami dotyczącymi się tutejszych rolników w obecnym trudnym położeniu gospodarczym. Potem zabrał głos p. Oczkowski, który stawił wniosek o zniżenie proc. Uchwalono rezolucję jednogłośnie o zniżeniu odsetek od kapitału poczem p. prezes przeczytał taryfę służby gburskiej. Po załatwieniu różnych formalności w Kółku zostało zebranie zamknięte.
Sekr.

Nowemiasto. Zwyczajne zebranie Kółka Roln. odbyło się w niedzielę, 21 II. 32. przy niżej frekwencji członków z powodu szalejącej zawiści śnieżnej (11 obecnych). Zebranie zebrał prezes p. Kujawski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania nastąpiło sprawozdanie ze zjazdu informacyjnego w Lubawie przez prezesa. Następnie powzięto wnioski w sprawie asekuracji od ognia etc. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zakończono.
Sekr.

Nadsyłajcie sprawozdania z odbytych zebrań kółkowych!

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

w dniu 13 marca 1932 r.

Nowydwór	o godzinie 17 tej.
Swiniaro	„ 15-tej.
Kurzętnik	„ 12-tej.
Kazan'ce	„ 16-tej.
Lipinki	„ 12-tej.
Pratnica	„ 12-tej.

Krotoszyny. Zebranie organizacyjne Kółka Roln. odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 12tej. Na zebranie przybędzie prelegent, wobec tego uprasza się o liczny udział,